

Idea i ideologizacja czarownictwa w interpretacji Bartosza Marcińczaka*

An idea and ideology of witchcraft in Bartosz Marcińczak's interpretation



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2015.010>

Bartosz Marcińczak już we *Wstępie* (s. 7–18) do „*Między łącnawiernością i niewiernością*”... analizowaną problematykę badawczą przedstawia na zasadzie kontrastu. Propagatorów szesnasto- i siedemnastowiecznych publikacji demonologicznych przeciwstawia kwestionującym realność

* B. Marcińczak, „*Między łącnawiernością i niewiernością*”. *Diabeł, magia i czary w „Nowych Atenach” i „Diabie w swojej postaci”*, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2014, ss. 235, ISBN: 978-83-7181-835-6.

czarownictwa krytykom. Polemika¹ ta staje się przedmiotem badań autora. Marcińczak analizuje dwa odmienne sposoby definiowania demonologii w kontekście historii idei czarownictwa. Interesuje go popularność (*Nowe Ateny* Benedykta Chmielowskiego) i upadek (*Diabeł w swojej postaci* Jana Bohomolca) teorii demonologicznych. Śledzi ewoluowanie wskazanej idei od kształtowania się teorii czarownictwa do wzrastającego wobec demonologii sceptycyzmu. Zjawiska te bada z punktu widzenia propagatora i sceptyka. Przy analizowaniu postawy Chmielowskiego prowadzi dodatkowo polemikę z innymi interpretacjami *Nowych Aten*. Odtwarza proces argumentowania Chmielowskiego (kompilacja) i Bohomolca (uznanie wiarygodności pewnych aspektów czarownictwa w celu obnażenia ich fałszu i wyjaśnienia w sposób prawidłowy). Analizuje przyczyny upadku idei czarownictwa. Upadek ten rozumie jako zmianę poglądów na sposób istnienia i działania diabła w świecie fizycznym.

Marcińczak *Nowe Ateny*² i *Diabła w swojej postaci* bada jako nośniki podobnych treści skierowane do różnych odbiorców³. Pozycje te uznaje za reprezentatywne dla danego stanowiska. Na podstawie ich analizy wyciąga wnioski na temat ogólnoeuropejskich zmian zachodzących w pojmowaniu czarownictwa. Autor wybór analizowanych dzieł uza-

¹ Przy tym pojęcie polemika nie odnosi się jedynie do otwartej dyskusji, ale oznacza dwa różne spojrzenia na demonologię. Marcińczak nie odnajduje w polskim piśmiennictwie osiemnastego wieku śladów debaty na temat realności czarownictwa, dlatego za przedmiot swoich badań przyjmuje nie próbę odtworzenia wskazanej debaty, a próbę umieszczenia jej w nowym kontekście.

² Autor skupia się na analizie osiemdziesięciostronicowego rozdziału trzeciego tomu *Nowych Aten* pt. *Jadów i czartowskich zdrad matka Tesalija. Puszka Pandory pod pokrywką dobroci nieszczęść, chorób i śmierci pełna albo o czarcie, opętanych, czarnoksiężstwie, czarach i upierach scienda*.

³ Chociaż w przypadku *Diabła w swojej postaci* te dwa różne kręgi odbiorców się przenikają. Danuta Kowalewska zwraca uwagę na przedrukowywanie przystępniejszych fragmentów rozprawy opisujących czary i zabobony praktykowane w nowożytnej Europie, z pominięciem części zawierających subtelności teologiczne i dywagacje naukowe, prawdopodobnie zbyt hermetyczne dla przeciętnego czytelnika. Zob.: D. Kowalewska, *Magia i astrologia w literaturze polskiego oświecenia*, Toruń 2009, s. 79. Przykładem odbioru *Diabła w swojej postaci* jako dzieła propagującego teorie demonologiczne jest interpretacja Leonarda Pełki wspomniana we *Wstępie* przez Marcińczaka.

sadnia w następujący sposób: propagatorów i przeciwników teorii demonologicznych łączy wspólny przedmiot badań; w Polsce nie można odnaleźć śladów otwartej dyskusji na temat czarownictwa; Chmielowski i Bohomolec analizują poglądy zawarte w szesnasto- i siedemnastowiecznych dziełach demonologicznych; autorów tych różni odmienny punkt widzenia i inny punkt dojścia; ich prace mają jednak podobny zakres tematyczny i pozwalają na zrekonstruowanie przekonań propagatorów i przeciwników teorii demonologicznych.

Problematyka „*Między łacnowiernością i niewiernością*”... została przedstawiona na zasadzie przeciwstawieństw: *Rzecznicy uczonej demonologii* (s. 21–47) – *Osiemnastowieczni sceptycy* (s. 48–71); *Opętani* (s. 100–120) – *Upiory* (s. 121–142); *Magia naturalna* (s. 142–164) – *Magia demoniczna* (s. 165–193). Uzupełniają to dwa pozostałe rozdziały: *Diabeł w swojej postaci* (s. 72–99) i *Procesy o czary* (s. 194–217). Dwie pierwsze części monografii dają obraz całości analizowanych zagadnień. Umieszczają Chmielowskiego i Bohomolca w odpowiednim kontekście, a następnie kontekst ten rozszerzają. Przejścia między kolejnymi rozdziałami są płynne, na przykład między *Magią demoniczną* a *Procesami o czary*. Marcińczak w *Magii demonicznej* podaje definicję czarownicy w rozumieniu Jakuba Czechowicza: czarownica jako kobieta szkodząca innym za pomocą tajemnych środków i czarownica jako członkini antykatolickiej sekty. W *Procesach o czary* kontynuuje analizę *Praktyki kryminalnej* Czechowicza w kontekście diabolicznego charakteru czarownictwa.

Marcińczak proces zmian zachodzących w pojmowaniu demonologii analizuje wieloaspektowo i wielowymiarowo. Przedstawia go między innymi w następujący sposób: okres panowania wczesnonowożytnej filozofii naturalnej (demonologia nauka) → okres przeistaczania się filozofii naturalnej (demonologia pseudonauka⁴). Wpisuje w ten schemat dwa pierwsze rozdziały monografii: okres obowiązywania wczesnonowożytnej filozofii naturalnej – *Rzecznicy uczonej demonologii*; okres panowania nowej filozofii – *Osiemnastowieczni sceptycy*. W *Rzecznikach uczonej demonologii*

⁴ Przyczyną błędnego postrzegania demonologii jako pseudonauki jest według autora zignorowanie faktu, że przed nadejściem oświecenia inaczej stawiano ontologiczne granice natury.

wskazuje na integralność idei czarownictwa. Interesują go związki między przekonaniem o realności czarownictwa a filozofią natury obowiązującą w Europie przed nadejściem oświecenia. W *Osiemnastowiecznych sceptykach* bada relacje między sceptycyzmem a nową filozofią. Proces stopniowego rezygnowania z polowań na czarownice przedstawia, opierając się na pojęciu sceptycyzmu. Zwraca uwagę na zmienianie się charakteru dominującej formy sceptycyzmu – sceptycyzm konformistyczny (krytyka nadużyć w procesach o czary bez podważania fundamentów demonologii) i sceptycyzm kontrolowany (Bohomolec rozumiejący konieczność zachowania kompromisu między nową filozofią a religią chrześcijańską⁵) zostają zastąpione sceptycyzmem radykalnym (retorykę ostrożności zajmuje bezkompromisowa krytyka). Problematykę badawczą w *Diable w swojej postaci*, *Opętanych* i *Upiorach* sprowadza Marcińczak do analizy głównych zagadnień demonologii w kontekście zmian zachodzących w pojmowaniu filozofii natury. Interesują go zależności takie jak brak spójności między poglądami demonologów a nową koncepcją natury; teorie przedstawicieli tradycyjnej demonologii a nowe teorie osiemnastowiecznych teologów. Autor skupia się na pokazaniu różnic w określaniu miejsca diabła w naturze i w sposobie definiowania kompetencji demonów. Aktywność diabła w świecie fizycznym opisuje językiem Chmielowskiego i Bohomolca. Opętanych i upiory bada jako przejawy panowania diabła nad rzeczami materialnymi. Interesuje go problem domniemanych opętań (XVII wiek złotym wiekiem opętań) i znaczenie wampiryzmu jako katalizatora przyspieszającego proces rozpadu teorii demonologicznych (XVIII wiek złotym wiekiem upiory). W rozdziale szóstym pokazuje proces recepcji popularnej w XVI i XVII wieku magii naturalnej i powiązanej z nią magii artycjalnej⁶. W kolejnym zajmuje

⁵ Autor wskazuje, że w Polsce próbę pogodzenia katolickiej ortodoksji z nową metodologią stanowi filozofia *recentiorum* polegająca na unowocześnianiu scholastyki między innymi elementami kartezjanizmu.

⁶ Według autora konsekwentnie pomijanej w opracowaniach polskich i zachodnich badaczy. Marcińczak zaznacza jednak, że wiele kwestii poruszanych w jego pracy omawia Kowalewska, autorka pracy dotyczącej podobnej problematyki. Niestety do *Magii i astrologii w literaturze polskiego oświecenia* Marcińczak ustosunkowuje się jedynie w recenzji. Zob.: D. Kowalewska, op. cit.; B. Marcińczak, *Danuta Kowalewska, Magia i astrologia*

się magią demoniczną w kontekście religijnego aspektu czarownictwa. Szczegółowo omawia koncepcję paktu demonicznego. Ostatnim rozdziałem polemizuje z postawioną przez polskich badaczy tezą, że zaprzestanie procesów o czary stanowi wynik podważenia teoretycznych podstaw wczesnonowożytnej demonologii⁷. Swoje stanowisko argumentuje sytuacją europejską⁸ i analizą prac osiemnastowiecznych krytyków prześladowań czarownic. Przedstawia poglądy na temat procedur stosowanych podczas procesów o czary. Bada pojawiające się w publikacjach dotyczących karalności czarownictwa nawiązania do siedemnastowiecznych traktatów niemieckich przeciwników procesów.

Ze względu na przyjętą metodologię badań swoją monografię przeciwstawia Marcińczak publikacjom Bohdana Baranowskiego. „*Między łacnowiernością i niewiernością*”... opisuje polemikę i jest monografią polemiczną. Autor odnosi się do współczesnego stanu badań nad osiemnastowiecznymi pracami z zakresu demonologii. Krytykuje ujawniającą się w interpretacjach Baranowskiego ideologizację⁹. Zanegowanie poglądów wskazanego badacza pozwala autorowi na przedstawienie w nowym świetle Chmielowskiego, tak jak pełniejsza interpretacja *Nowych Aten* umożliwia odrzucenie teorii Baranowskiego. Te dwie tendencje wzajemnie się warunkują. W „*Między łacnowiernością i niewiernością*”... zmieniają się podstawy interpretacji. Autor proponuje inny punkt wyjścia. Przekonanie o realności czarów traktuje jako konsekwencję przyjęcia określonej postawy światopoglądowej. Jego rehabilitacja

w literaturze polskiego oświecenia, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2009, „Wiek Oświecenia. Południe wieku” 2010, t. 26, s. 196–203.

⁷ Przyznaje jednak, że na łamach „Monitora” i w *Diable w swojej postaci* oba te procesy przebiegają jednocześnie.

⁸ Sceptycyzm wobec procesów o czary i wobec wczesnonowożytnej demonologii jako odrębnych zjawisk dzieli w Europie Zachodniej kilka dziesięcioleci.

⁹ Marcińczak krytykuje na przykład teorię Baranowskiego dotyczącą genezy europejskich polowań na czarownice: właściciele ziemscy i przedstawiciele duchowieństwa przekonują chłopów i mieszczanina o wszechobecności diabła mającego na swoich usługach czarownice; wiara w czarownictwo staje się wentylem umożliwiającym ukierunkowanie zbiorowego niezadowolenia; człowiek nękany lękiem przed diabłem ulega Kościołowi; zatem polowanie na czarownice w interpretacji Baranowskiego stanowi według Marcińczaka skutek uboczny walki klas i działań kościelnych hierarchów.

Chmielowskiego jest pełniejsza. Jednowymiarowość zostaje zastąpiona wielowymiarowością. Jednostronność wieloaspektowością. Nowe przedstawienie Chmielowskiego pozwala na inne definiowanie czarownictwa. Marcińczak neguje interpretowanie historii czarownictwa jako walki irracjonalizmu (wiary w czary) z racjonalizmem (wiarą w nauki ścisłe). Polską ideologizację genezy czarownictwa przeciwstawia zachodnioeuropejskiej wieloaspektowości¹⁰. Według autora tak jak wieloaspektowa i wieloczynnikowa musi być geneza czarownictwa, tak wieloaspektowa i wieloczynnikowa musi stać się interpretacja dwóch odrębnych procesów składających się na jego upadek. Upadek ten warunkuje Marcińczak zmniejszaniem się intensywności polowań na czarownice i utratą popularności przez teorie demonologiczne. Spadek zainteresowania ideą czarownictwa bada na przykładzie *Nowych Aten* i *Diabła w swojej postaci*.

Celem „*Między łacnowiernością i niewiernością*”... staje się polemika z tradycją postrzegania osiemnastowiecznej debaty na temat realności czarownictwa jako walki idei europejskiego oświecenia z ignorancją propagatorów teorii demonologicznych. Marcińczak neguje jednostronną interpretację zmian zachodzących w poglądach krytyków czarownictwa. Odrzuca uogólniającą analizę Baranowskiego, przedstawiając ją w „*Między łacnowiernością i niewiernością*” w schematyczny sposób: racjonalizm kontra wiara w czary → zwycięstwo racjonalizmu → zakończenie prześladowań czarownic¹¹. Marcińczak zadaje pytanie o tożsamość propagatorów. Dowodem na złożoność, a nie jednoznaczność opisanego procesu jest według niego na przykład historia Ferdinanda Sterzingera – Ferdinanda Sterzingera jako przeciwnika teorii demonologicznych krytykowały osoby należące do tej samej co on Bawarskiej Akademii Nauk¹². Marcińczak nie uznaje modelu badań zrównującego wiarę w realność czarów z ignorancją, a radykalny sceptycyzm z naukowością. *Diabeł w swojej postaci* nie wpisuje się według niego w idealny przykład dzieła

¹⁰ Autor wymienia również badaczy zachodnioeuropejskich doszukujących się jednoznacznej przyczyny czarownictwa – dojmującej przyczyny, tzw. klucza do tajemnicy.

¹¹ Polemizuje również z poglądami Baranowskiego na temat osiemnastowiecznego Kościoła i poglądów Serafina Gamalskiego.

¹² Autor zaznacza, że krytyka ta przyjęła w większości formę naukowych dysertacji, a nie paszkwili.

atakującego zabobonne wierzenia niewykształconej warstwy społeczeństwa. Bohomolec nie neguje istnienia diabła i nie odbiera mu zdolności ingerowania w świat fizyczny. *Nowe Ateny* w podobny sposób wykazują nieprzystosowalność do wskazanego modelu interpretacji. Marcińczak proponuje paralelne ujęcie tematu. Podważa przedstawianie sporu między Chmielowskim a Bohomolcem jako polemiki między psychopatą i niepsychopatą¹³.

Chmielowski w interpretacji Marcińczaka przyjmuje inne niż Bohomolec założenia badawcze. Autor dostrzega ewolucję w sposobie przedstawiania postaci Chmielowskiego: Chmielowski jako kompilator, Chmielowski jako częściowo zrehabilitowany uczony; Chmielowski jako etnograf. Analizę *Nowych Aten* przeprowadza od środka. Stawia sobie i współczesnego odbiorcę na miejscu autora¹⁴. Bada światopogląd Chmielowskiego w myśl postulatu Robina Briggsa o wieloczynnikową i odnoszącą się do wielu osobnych lub możliwych do oddzielenia przyczyn interpretację europejskiego czarownictwa. Wymienia zjawiska kształtujące opinie Chmielowskiego: obowiązywanie specyficznego modelu uczoności; traktowanie czarownictwa jako powszechnie akceptowanego założenia; uznanie Kościoła za największy katolicki autorytet w dziedzinie demonologii i tak dalej. Krytykę *Nowych Aten* przedstawia wielowarstwowo: polemika Chmielowskiego z Bohomolcem, dziewiętnasto- i dwudziestowieczne wypowiedzi krytyczne, opinie pierwszych obrońców Chmielowskiego, jego własna interpretacja. Marcińczak polemizuje z poprzedzającymi jego analizę interpretacjami *Nowych Aten*. Nie zgadza się z przypisywaniem przez Stanisława Grzybowskiego i Halinę

¹³ Posługuję się tu przywołanym przez Marcińczaka sformułowaniem Aldony Litwiniszyn, której zdaniem Europa w okresie od XVI do XVIII w. stanowiła miejsce walki „psychopatów z niepsychopatami” (s. 14).

¹⁴ W monografii pojawiają się odniesienia do współczesnego odbiorcy. Na przykład: „Dla współczesnego czytelnika, przywykłego do traktowania czarów jako »ponurego zabobonu«, wykultu ciemnoty i zacofania, twierdzenie takie [Marcińczak ma tu na myśli przekonanie Chmielowskiego, że sceptycyzm wobec realności czarownictwa może być między innymi wynikiem niedouczenia – przyp. autora] musi brzmieć jak kiepski żart lub raczej świadectwo rozpaczliwie niskiego poziomu intelektualnego owych »mądrych i poważnych« autorów” (s. 24).

Rybicką-Nowacką pewnym rozdziałom *Nowych Aten* innego charakteru niż naukowy. Neguje dokonany przez Grzybowskiego podział *Nowych Aten* na rozdziały adresowane do erudyty i masowego odbiorcy. Stawia tezę o naukowym podejściu Chmielowskiego do całości prowadzonych badań. Kładzie nacisk na konieczność określania przedmiotu nauki nie z perspektywy badacza (Grzybowski i inni), a autora (Chmielowski). Marcińczak dostrzega konieczność dbania o przystawalność definicji do definiowanych zjawisk.

Autor konsekwentnie stosuje w „*Między łacnowiernością i niewiernością*”... metodę komparatystyczną. *Nowe Ateny* umieszcza w kontekście europejskich publikacji akceptujących całość teorii demonologicznych. *Diabła w swojej postaci* porównuje z pracami zachodnioeuropejskich autorów kwestionujących realność czarownictwa. Chmielowskiego i Bohomolca przedstawia w świetle zmieniającego się rozumienia nauki. Na toczącą się między nimi debatę nakłada pojęcia i zjawiska takie jak polihistoryzm, filozofia preternaturalna, filozofia naturalna.

Marcińczak problematykę badawczą monografii warunkuje wskazywaniem kolejnych kształtujących opinie propagatorów i krytyków zależności. Chmielowskiego i Bohomolca stawia wobec światopoglądu katolickiego. Wobec uznanych autorytetów kościelnych¹⁵. Wobec siebie nawzajem. Dostrzega paradoksy składające się na postawę Bohomolca: konflikt między poczuciem absurda czarownictwa a świadomością jego obecności w Biblii; konieczność występowania w roli obrońcy demonologii a bycie reprezentantem nowej filozofii¹⁶. W jego interpretacji postawę Bohomolca jako krytyka kształtują zależności takie jak sceptyk a tradycjonalista, sceptyk a oświeceniowy filozof, sceptyk a gmin/wierni.

¹⁵ Chmielowski podporządkowuje się poglądom uznanych autorów publikacji demonologicznych. Bohomolec natomiast opinie autorytetów kościelnych traktuje nie jako prawdy objawione, a jako subiektywne opinie, które należy zweryfikować.

¹⁶ Marcińczak przytacza pogląd, że postawę reprezentowaną przez wielu osiemnastowiecznych publicystów określa się jako swoistą schizofrenię. Na przykład Bohomolec, mając prawdopodobnie świadomość, że jego teza o nałożonym na diabła przez Boga całkowitym zakazie czynienia dzieł ludzko podobnych do cudów okaże się zbyt radykalna, aby zdobyć aprobatę teologów, w dalszej części swojego wywodu dąży do jej złagodzenia, prawie popadając w sprzeczność.

Marcińczak zauważa dwoistość *Diabła w swojej postaci* – dążenie autora do zachowania równowagi między bezkrytyczną wiarą a radykalnym sceptycyzmem¹⁷.

„*Między łacnowiernością i niewiernością*”... obrazuje potrzebę odejścia od schematycznego interpretowania upadku idei czarownictwa. Autor odrzuca podział na prymitywnych (Chmielowski) i dobrych (Bohomolec) uczonych. Przedstawia dwa równorzędne sposoby rozumienia obecności diabła w świecie fizycznym. Odchodzi od postrzegania *Nowych Aten* jako pracy powielającej stereotypy i *Diabła w swojej postaci* jako dzieła te stereotypy negującego. Analizę postaw polemicznych (Chmielowski i Bohomolec) łączy z polemiką ze współczesnym stanem badań (Baranowski i inni). Bada stanowisko Chmielowskiego i Bohomolca, uwzględniając złożoność kształtujących je opinii – od jednomyślności¹⁸, przez spójność i modyfikację, do negacji.

Marcińczak Chmielowskiemu i Bohomolcowi przypisuje naukowe poznawanie demonologii. W „*Między łacnowiernością i niewiernością*”... *Nowe Ateny* są racjonalnym uporządkowaniem teorii demonologicznych, tak jak *Diabeł w swojej postaci* stanowi racjonalną weryfikację zjawisk związanych z czarownictwem. Chmielowski i Bohomolec w interpretacji autora korzystają z podobnej aparatury pojęciowej przeznaczanej do formułowania różnych hipotez i ich późniejszej odmiennej analizy.

Weronika Pawlik-Kwaśniewska

¹⁷ Zależność ta przejawia się również w kreowaniu przez niego postaci diabła.

¹⁸ Wskazani autorzy na przykład są zgodni w ocenie magii artificiojnej i – choć już w mniejszym stopniu – magii naturalnej.